

Piotr Wróbel<http://orcid.org/0000-0002-1332-4181>

Uniwersytet Jagielloński

piotr.wrobel@uj.edu.pl


DOI: 10.35765/pk.2021.3302.03

Elity w Imperium Osmańskim w XVI w. w świetle traktatu Teodora Spandounesa pt. *O pochodzeniu Cesarzy Osmańskich*

STRESZCZENIE

Teodor Spandounes urodził się w połowie XV w. w rodzinie greckich emigrantów, która po upadku Konstantynopola znalazła schronienie we Włoszech. Ród Spandounesów nie odegrał znaczącej roli w historii Cesarstwa Bizantyjskiego, ale matka Todora, Eudoksja, pochodziła ze znanej rodziny Kantakuzenów. Teodor nawiązał bliskie stosunki z papieżami Klemensem VII i Pawłem III, którym doradzał w sprawach osmańskich. Prawdopodobnie około 1515 r. Spandounes napisał pierwszą wersję traktatu: *O pochodzeniu Cesarzy Osmańskich*. W 1538 r. zadedykował ostateczną wersję delfinowi Francji Henrykowi. Jak sugeruje tytuł, głównym celem traktatu Spandounesa było wyjaśnienie, w jaki sposób Turcy, w stosunkowo krótkim czasie, rozbudowali swe państwo od skromnych początków do obecnego, potężnego stanu. W artykule dokonano analizy przydatności traktatu Spandounesa jako źródła do badań nad elitami w Imperium Osmańskim. Autor doszedł do następujących konkluzji: 1) Traktat jest obfitym źródłem wiadomości na temat szeroko pojętych elit w Imperium Tureckim. 2) Autor jest dobrze poinformowany i jednocześnie krytycznie podchodzi do informacji, jakie uzyskał. Przedstawiając dzieje sultanów, opiera się nie tylko na wiadomościach ze źródeł zachodnich, ale zdaje się znać (przynajmniej w jakimś stopniu) historyczną tradycję turecką. 3) Dzieło Spandounesa dostarcza szczególnie cennych wiadomości na temat organizacji dworu sultańskiego, struktury, kompetencji urzędników dworskich i państwowych oraz organizacji wojskowej. 4) Bardzo cenne są spostrzeżenia Teodora na temat życia codziennego elit w państwie sultańskim (wystrój wnętrz, ubiór, posiłki itp.).

SŁOWA KLUCZE: Turcja, Osmanowie w XVI w., elity, Teodor Spandounes

Sugerowane cytowanie: Wróbel, P. (2021). Elity w Imperium Osmańskim w XVI w. w świetle traktatu Teodora Spandounesa pt. *O pochodzeniu Cesarzy Osmańskich*. ©  *Perspektywy Kultury*, 2(33), ss. 9–29. DOI: 10.35765/pk.2021.3302.03.

Nadesłano: 06.02.2021

Zaakceptowano: 25.05.2021

ABSTRACT

The Elites in the Ottoman Empire in the 16th Century in the Light of Theodor Spandounes' Treatise *On the Origin of the Ottoman Emperors*

Theodore Spandounes was born in the middle of the 15th century to a family of Greek exiles who had found shelter in Italy after the fall of Constantinople. The Spandounes family had not played any significant role in the history of the Byzantine Empire but his mother Eudotia came from the famous Kantakouzenos family. Theodore established close relationships with Popes Clement VII and Paul III, who he advised on Ottoman affairs. Probably around 1515, Spandounes wrote the first version of the treatise: *On the Origin of the Ottoman Emperors*. In 1538 he dedicated the final version to Dauphin Henry from France. As suggested by the title, the main objective of Spandounes' treatise was to explain how the Ottomans rose in a relatively short time from humble beginnings to their current mighty state. The article presents the usefulness of Spandounes' treatise as a source for the study of the elite in the Ottoman Empire. The author came to the following conclusions: 1) The treaty is a very rich source of information on the broadly understood elite in the Turkish Empire. Spandounes is well informed and at the same time is critical of the information he has obtained. 2) When presenting the history of the sultans, the author seems to be relying not only on information from Western sources, but also seems to know (at least to some extent) the historical Turkish tradition. 3) The work of Spandounes provides particularly valuable information on the organization of the Sultan's court, structure, competences of court and state officials, and military organization. 4) Theodore's observations on the everyday life of the elite in the Sultan state (interior design, clothes, meals, etc.) are very valuable.

KEYWORDS: Turkey, Ottomans in the 16th century, elites, Theodore Spandounes

Nie tylko dzieło, ale sama biografia Teodora Spandounesa i dzieje jego rodziny (wł. Spandugino, Spandugino) dostarczają nam ciekawego materiału do rozważań nad losami średniowiecznych elit. Ród Spandounesów pochodził z bizantyjskiej prowincji. Brak wyraźnych śladów, by jego przedstawiciele odegrali wcześniej jakąś istotną rolę w dziejach cesarstwa¹. Wydawca angielskiej wersji traktatu D.M. Nicol sugeruje, iż posiadłości Spandounesów mogły się znajdować na niewielkiej wyspie Trizonia

1 Nazwiska Spandounes brak w monumentalnym *Prosopographisches Lexikon der Palaiologenzeit* (CD-rom version Wien 2001), choć jest kilka zbliżonych (np. Spandunides 26448). Nawet te wzmianki są rozrzucone czasowo oraz terytorialnie i nie pozwalają na wyciągnięcie żadnych konkluzji co do pochodzenia rodu.

(zwanej wcześniej jako Spandonisi). Po najeździe tureckim rodzina Teodora (jak wiele innych rodzin bizantyjskich) znalazła schronienie w Italii. Jego ojciec – Mateusz Spandounes, jako tzw. *stradioti*, czyli jeździec, służył w wojsku Republice Weneckiej. Za swe zasługi dla Świętego Cesarstwa Rzymskiego został w 1454 r. nawet nagrodzony, częściowo ziemiami znajdującymi się w rękach niewiernych, które przypuszczalnie wcześniej znajdowały się w posiadaniu jego rodziny².

Dokładnego miejsca ani daty urodzin Teodora nie znamy, jednak dowiadujemy się z jego dzieła, iż w roku 1465 r. był *in éta puerile* (Sathas, 1890, s. 161). Sporo wiemy natomiast o rodzie jego matki Eudoksji Kantakuzen. Jej dziadkiem był Jerzy Paleolog Kantakuzen, w prostej linii potomek cesarza Jerzego VI Kantakuzena i kuzyn ostatnich cesarzy bizantyjskich: Jana VIII i Konstantyna XI, który odznaczył się w służbie despoty Peoloponezu Konstantyna Paleologa. W końcu lat 30. XV w. Jerzy przeniósł się wraz z bratem Tomaszem do Serbii, gdzie przebywała ich siostra Irena, od 1414 r. zamężna z despotą Jerzym Brankoviciem. Członkowie rodziny Kantakuzenów odgrywali znaczącą rolę polityczną nie tylko w Serbii, ale i w Bośni aż do zagarnięcia tych państw przez Turcję. Córka Jerzego – Anna – wyszła za Władysława, najstarszego syna hercega Stefana Vukčicia Kosaćcy, zaś jednym z czterech synów był Teodor Kantakuzen – dziad naszego autora (Kazhdan, red., 1991, s. 1103–1104; Nicol, 1968, s. 230–233).

Grecki wydawca traktatu Teodora w 1890 r. – Constantin G. Sathas – wysunął przypuszczenie (a powtórzył je sto lat później D.M. Nicol), iż z krewnych Teodora Spandounesa największy wpływ na jego losy miała ciotka Mara Branković – córka Jerzego Brankovicia i Ireny Kantauzen, która w 1435 r. została żoną sułtana Murada II (Sathas, 1890, s. XII; Spandounes, 1997, s. IX–X). Owdowiała po jego śmierci w 1451 r. Mara cieszyła się szacunkiem i życzliwością sułtana Mehmeda II, a potem jego syna Bajazyda II. W 1457 r. osiadła w dobrach w okolicy Serres w Macedonii. Według serbskiej badaczki R. Ćuk na jej dworze w Jeżewie obok licznych duchownych znalazło się wielu przedstawicieli dawnej serbskiej świeckiej elity. Po 1460 r. dołączyła do nich Katarzyna, siostra Mary, wdowa po Ulryku II hrabim Celje. Mara nie tylko prowadziła interesy gospodarcze i troszczyła się o serbskie monastery (zwłaszcza Hilandar), ale uczestniczyła też w życiu politycznym, przyjmując dyplomatów, a nawet pośrednicząc w pokojowych rokowaniach wenecko-tureckich (Ćuk, 1978, s. 53–97, szczególnie s. 80–87; Babinger, 1962, s. 240–244). Zapewne, biorąc te

2 D.M. Nicol zwrócił uwagę, iż w Salonikach w 1481 r. zmarł bogaty kupiec Łukasz Spandounes, jednak Teodor w swym traktacie nie czyni o nim żadnej wzmianki, co raczej podważa możliwość istnienia związku (patrz: Spandounes, 1997, s. IX, XIII).

okoliczności pod uwagę, C.G. Sathas, a za nim bezkrytycznie D.M. Nicol uznali, że na dworze w Jeźewie znalazł się młody krewniak, Teodor Spandounes, który ćwiczył tam rzekomo znajomość języka tureckiego i miał okazję poznać osmańskie obyczaje, co potem znalazło odbicie w jego kronice. Pogląd ten skrytykował zdecydowanie T. Ganchou, recenzent edycji D.M. Nicola, słusznie zauważając, iż twierdzenia takie nie znajdują poparcia w źródłach, przede wszystkim w dziele samego Spandounesa (Ganchou, 1998, s. 324–326).

Wiarygodna (bo potwierdzona przez samego autora) jest natomiast informacja, iż w 1503 r. Spandounes odwiedził Konstantynopol. Teodor próbował tam bronić interesów swego brata Aleksandra, który poniósł ciężkie straty w wyniku tureckich konfiskat poczynionych w czasie wojny 1500–1503. Misja skończyła się fiaskiem, gdyż wkrótce Aleksander zmarł. Według Teodora, właśnie chęć otrząśnięcia się z traumy po śmierci brata skłoniła go do podjęcia pracy nad dziejami cesarza tureckiego³. W 1509 r. Spandounes powrócił do Wenecji. Rychło został zmuszony do opuszczenia terenów Republiki, ponieważ z powodu przyjaźni z francuskim posłem Janem Lascarisem podejrzewany był o sympatie profrancuskie, co było niemile widziane w Wenecji po zawarciu Ligi w Cambrai. Według D.M. Nicola we Francji powstała pierwsza wersja traktatu, który został zadedykowany królowi Ludwikowi XII (1498–1515). W 1519 r. francuskie tłumaczenie dzieła dokonane przez Balarina de Raconis wydano drukiem⁴. Inną opinię wyraziła włoska badaczka C. Villain-Gandossi, która stwierdziła, iż pierwsza wersja traktatu pochodziła z 1519 r. i była dedykowana papieżowi Leonowi X (1513–1521). Odpowiada ona manuskryptowi przechowywanemu w bibliotece w Montpellier (Villain-Gandossi, 1979, s. 151–171). Sam Teodor w późniejszym wydaniu informował, iż dedykował już wcześniej swój traktat papieżowi Leonowi i królowi Francji Franciszkowi⁵.

Spandounes nie przeszedł na katolicyzm i pozostał greckim ortodoksem, co nie przeszkodziło mu w latach 20. XVI w. nawiązać bliższych relacji z papieżami, którym doradzał w sprawach tureckich. Poza Leonem X

3 „(...) onde per alleviar alquanto el mio grave dolore et subtraher li molesti pensieri alla imperiosa mia trista sorte che mi havea privato di quanto bene io havea, puose mi ad investigar con ogni studio et diligentia per voler intendere et sapere la origine e li gesti de la casa Ottomani” (patrz: Sathas, 1890, s. 135).

4 Dzieło nosiło francuski tytuł: *La genealogie du Grant Turca present regnant*. Wydanie to stało się podstawą późniejszej edycji: Schéfer, C.H.A. (trans.) (1896). *Petit traité de l'origine des Turcs par Théodore Spandouyn Cantacasin*. Paris: Ernest Leroux Editeur.

5 „Li prefatti Commentari sotto brevità scritti presentai in Bologna alla F.R. de Leone X Pontifice maximo; hebbela anchora il Christianissimo Re Francesco, padre de Vostra Serenità” (patrz: Sathas, 1890, s. 136).

utrzymywał kontakty z Klemensem VII (1523–1534) i Pawłem III (1534–1549). Korespondował też z wnukiem Pawła III kardynałem Aleksandrem Farnesem. Jednocześnie bliski był dworowi francuskiemu. W 1538 r. zedykował ostateczną wersję swego traktatu delfinowi Henrykowi (przyszłemu królowi Henrykowi II). Ta też wersja stała się bazą dla późniejszych edycji drukiem: w Lukce w 1550 r. i we Florencji w 1551 r. Była też podstawą nowożytnego wydania C.G. Sathasa w IX tomie *Documents inédits...* z 1890 r., a pośrednio bazą dla współczesnego angielskiego tłumaczenia D. Nicola z 1997 r. Streszczenie dzieła Spandounesa, informacje na temat zachowanych manuskryptów jego dzieła oraz wydań, biografię autora, a także bibliografię podstawowych opracowań z nim związanych przedstawiła ostatnio Pia Schwartz Lausten w szóstym tomie wydanej w 2014 r. monumentalnej pracy: *Christian-muslim relations. A bibliographical history* (Schwartz Lausten, 2014, s. 420–438).

Zgodnie z tytułem głównym celem traktatu Spandounesa było wyjaśnienie, w jaki sposób władcy państwa Osmanów, w stosunkowo krótkim czasie, ze skromnych początków (Spandounes zgodnie z turecką tradycją opowiada się za pasterskim pochodzeniem dynastii osmańskiej!) sięgnęli potęgi, z którą nie mogło się równać żadne chrześcijańskie państwo⁶. Jak pisze autor w rozpoczynającej dzieło dedykacji, chciał też przedstawić: dwór, urzędy militarne i administracyjne oraz obyczaje, a wszystko w nadziei, iż przyczyni się to do skutecznej walki z sultanem. W wersji ostatecznej (dedykowanej delfinowi w 1538 r.) traktat składa się z czterech niejednorodnych części o różnych rozmiarach, strukturze i treści. W najobszerniejszej części pierwszej, w układzie chronologicznym, autor dał opis panowania dziesięciu władców tureckich począwszy od Osmana, a skończywszy na współczesnym mu Sulejmanie Wspaniałym. Ostatnimi wydarzeniami, które znalazły się w tej części traktatu, jest wyprawa turecka na Mołdawię w lipcu–październiku 1538 r., bitwa pod Prevezą we wrześniu tego roku i zagarnięcie Cephalonii przez Turków pod wodzą Hayreddina Barbarossy (por. Sathas, 1890, s. 138–202; Setton, 1984, s. 445–448; Merriman, 2016, s. 131–132; Clot, 2017, s. 135–144; Łątka, 2004, s. 129–131).

Część druga, nieco tylko krótsza od pierwszej, ma zupełnie inny charakter. Autor zawarł tutaj bardzo szczegółowe informacje na temat szeroko pojętej organizacji państwa tureckiego w dobie współczesnego sobie Sulejmana Wspaniałego. Jak sam pisze:

6 Ciekawe uwagi na temat relacji Spandounesa o Turcji na tle innych włoskich traktatów w: Soykut, 2001, s. 28, 122–123.

Po przedstawieniu w skrócie pochodzenia domu Osmana i czynów ich imperatorów przejdę do opisu urzędów ich dworu, dochodów, przyczyn ich militarnej siły, stylu życia i zarządu oraz wielu sposobów, na które różnią się oni od księstw chrześcijaństwa (Sathas, 1890, s. 202).

Jak widać, Spandounes starał się być systematyczny, ale efekt tych starań z pewnością nie spełnia dzisiejszych wymogów poprawnej konstrukcji. Kronikarz dość zaskakująco zaczyna od przedstawienia tureckiego systemu monetarnego, a następnie wymienia kolejno nazwy i prezentuje kompetencje sług otaczających cesarza. Podobnie drobiazgowy i szeroki jest opis urzędników państwowych, zarówno administracyjnych, jak wojskowych: począwszy od wezyrów, a skończywszy na murarzach i kurierach przynoszących państwową pocztę. Nieco wbrew logice między informacje o tureckim dworze wplecione zostały, skądinąd bardzo ciekawe, dane na temat dochodów sułtana i istniejących w Turcji podatków. Poprzedzają one (dość skrótowy!) opis pałacu sułtana oraz bardzo szczegółowe informacje na temat tureckich formacji wojskowych. Temat wojska zamyka opis organizacji tureckiej floty. Dalsze partie drugiej części kroniki Spandounesa poświęcone zostały szeroko pojętym obyczajom Turków. Teodor opisuje m.in. potrawy i uczyty, ubiory obu płci, a także relacje rodzinne i towarzyskie. Szczególnie ciekawe są jego uwagi dotyczące stosunków damsko-męskich oraz homoseksualizmu, który tradycyjnie przypisywany Turkom, wywoływał na Zachodzie szczególne potępienie. Obszerna część tekstu dotyczy zasad islamu i praktyk religijnych muzułanów. Na koniec, znów niezbyt konsekwentnie, Spandounes wraca do relacji damsko-męskich, prezentując tureckie ceremonie ślubne i pożycie małżeńskie. Drugą część traktatu zamyka niewielki *passus* opisujący ceremonie pogrzebowe⁷.

Część trzecia traktatu pojawia się tylko w jego ostatniej wersji z 1538 r. W dedykacji Spandounes pisał, że swoje nowe dziełko o władcach Persji – Szachu Ismaelu i jego synu Thamasie zwanym Sofi, stworzył w nadziei, że Persowie mogą być uważani za potężną przeciwwagę dla Turków jako ich wrogowie⁸. Ostatnie zdanie jasno tłumaczy, dlaczego autor uznał za

7 Należy zwrócić uwagę, iż angielskie tłumaczenie traktatu Spandounesa jest niekompletne. Podstawą analizy treści dzieła (pomijając rękopisy) może być w chwili obecnej jedynie włoskie wydanie Sathasa z 1890 r. O ile w części pierwszej skróty są nieliczne (s. 138–202 u Sathasa, odpowiadają s. 9–79 u Nicola), o tyle części kolejne są mocno obcięte. W części II s. 202–252 u Sathasa odpowiadają s. 109–114 u Nicola. Część III u Sathasa zajmująca s. 252–259, u Nicola streszczona została na jednej stronie. Część IV u Sathasa na s. 261 została w wydaniu angielskim całkowicie streszczona.

8 „(...) io ho composta una operetta nova, qual tratta della origine de dui rè di Persia, cioè Sach Ismael, et Sach Thamas suo figliuolo, rè de Persi, nominati Sophi vulgarmente, contrapeso

śluszne rozbudowanie traktatu o ten fragment. Ta niezwykle ciekawa część dzieła Spandounesa (choć tematycznie oderwana od reszty!) jest wyraźnie krótsza od dwóch pierwszych i w wydaniu Sathasa zajmuje ok. 8 stron tekstu. Całość traktatu kończy bardzo krótka część czwarta, w której autor polemizuje z bliżej nieokreślonymi autorami prac na temat Turcji bazujących na dziełach pisarzy z „Niemiec i Polski oraz innych miejsc” („scrittori de Alemanici, et de Polonia et de alcuni altri luoghi”), którzy podają nadmierną liczbę sultanów, gdy annały tureckie piszą o nie więcej niż dziesięciu (Sathas, 1890, s. 260–261). Odnosi się również do innych błędów, a także niektórych zarzutów wysuwanych przez bliżej nieokreślonych krytyków wobec jego traktatu.

Przedstawiona wyżej struktura pracy (mimo wszystkich wad) nie pozostawia wątpliwości, iż autor doskonale orientował się w materii, którą opisywał. W szczególności znał wyjątkową, odbiegającą od zachodniej, konstrukcję polityczną państwa tureckiego. W jego wizji rdzeń tworzyli potomkowie Osmana w linii męskiej dzierżący władzę sultana i oni stanowili szczególną elitę polityczną⁹. Od ich losu zależał los państwa, którego wszelkie instytucje powiązane były z władcą. Nieprzypadkowo zatem pierwsza część dzieła poświęcona została „domowi Osmana”, zaś instytucjom państwowym część druga. Przy czym autor zaczął ją od dworu, który obsługiwał sultana, a dopiero dalej mowa o wezyrach i innych urzędnikach państwowych.

Spandounes nigdzie nie wyjaśnia precyzyjnie zasad przejmowania władzy w państwie osmańskim, choć z jego dzieła daje się je wyczytać. Teodor był świadom, iż w Turcji daleko bardziej niż w krajach Zachodu od stabilności dynastii zależał los państwa, stąd szczególną uwagę poświęcił okolicznościom objęcia tronu przez sultanów i powiązanym z tym przypadkiem usankcjonowanego bratobójstwa, szokującego dla człowieka Zachodu. Autor zdaje się rozumieć, iż zjawiska tego nie należy rozpatrywać w kontekście okrucieństwa wrodzonego Turkom (albo przypisywanego ich religii), ale że wynika ono z pragmatyzmu i powstało w pewnym

grandissimo alle cose Turchesche et immicissimo capitale de loro Turchi” (patrz: Sathas, 1890, s. 137; Imber, 2018, s. 76; Allouche, 1983, s. 130–145).

9 Choć małżeństwa były zawsze polityczne, osoba matki i w ogóle kobiet w dynastii osmańskiej do czasów panowania Sulejma Wspaniałego nie miała znaczenia. „O strukturze dynastii przesądzały reguły islamu czy ściślej mówiąc, hanafickiej szkoły prawa muzułmańskiego. Nie chodzi tu jednak o rodzinę w rozumieniu osób skupionych wokół męża i żony, lecz raczej o patriarchalne stadło domowe z osobą ojca w centrum. Zgodnie z prawem sultan był jedyną głową dynastycznego rodu, podobnie jak był jedynym władcą imperium. Z tego względu pojęcie formalnie uznawanej królowej – choć niekiedy kobiety sprawującej władzę – było Imperium Osmańskiemu obce, podobnie jak innym państwom muzułmańskim” (patrz: Imber, 2018, s. 119, 130).

okresie rozwoju państwa. Stąd m.in. odrzuca pogląd niektórych zachodnich kronikarzy, iż zabójstwa na swych braciach dopuścił się już następca Osmana – Orchan¹⁰. Jako pierwszemu czyn taki (wydaje się słusznie!) przypisuje Muradowi I, który jednego ze swych braci miał kazać udusić, a drugiego, który zbiegł do wrogiego Karamanu, potajemnie otruć¹¹. Ciekawe, iż o długotrwałych walkach w ramach dynastii po bitwie pod Ankarą w 1402 r. i śmierci Bajazyda Błyskawicy Teodor w zasadzie nie pisze. Notuje natomiast zamordowanie brata (*fratello*) Mustafy przez Murada II, podkreślając, iż

skonsolidowało to państwo, a zwycięski sultan następnie: obserwował niekończące się podziały między chrześcijańskimi książętami (...) a powstały one dlatego, iż Imperium [Bizantyjskie] zostało podzielone na siedem części z siedmioma głowami¹².

Brutalne, ale skuteczne rozwiązanie tureckie skonfrontował autor traktatu ze zgodną z etyką chrześcijańską, ale fatalną w konsekwencjach, praktyką świata zachodniego.

Kolejny sultan – Mehmed II – silny i wojowniczy (*strenuo et bellicoso*), ale jednocześnie tolerancyjny i wielkoduszny (*liberale et magnanimo*), gdy tylko doszedł do władzy, kazał udusić swego pięcioletniego brata¹³. Ciekawe, że ciepłe słowa odnoszą się do sultana, o którym kronikarz pisze dalej, iż był okrutny jak Neron, a podczas jego panowania zabito 873 tys. ludzi¹⁴.

Potomstwo męskie, jako warunek trwania dynastii i państwa, było pożądane, jednak jego nadmiar stanowił problem. Jak pisze Spandounes: „niektórzy mówią, iż Mehmed nie chciał naprawdę by jego następca został Bajazyd II, choć był wcześniej urodzony. Wolał, aby sultanem został

10 „Alcuni scrittori de Christiani vogliono che questo, per non haver ostaculo all'imperio, fece morire tre suoi fratelli. Li historiographi veramente de Turchi non ne fanno alcuna mentiona” (patrz: Sathas, 1890, s. 143; Lowry, 2003, s. 19–20, 37–39, 43; Kermeli, 2009, s. 442–444).

11 „Caxi Condichiaro [Murad – P.W.] presso che hebbe la signoria, perseguitò li fratelli che furono dua, l'uno fece strangulare, l'altro se ne fuggi et andò al Caramano, dodne alcuni de suoi familiarii corrotti da Caxi Condichiaro avenenoro il loro padrone” (patrz: Sathas, 1890, s. 145; Agoston i Masters, red., 2009, s. 396–398: *Murad I*).

12 Jak tłumaczy Spandounes wcześniej, chodzi tu o niezbyt mądrą decyzję płodnego Manuala Paleologa, który podzielił państwo między siedmiu synów (Sathas, 1890, s. 148–149; Necipoglu, 2009, s. 184–191).

13 „(...) fece soffocare uno piccolo fratello di età di anni cinque” (patrz: Sathas, 1890, s. 153; Agoston i Masters, red., 2009, s. 399–401: *Murad II*; Babinger, 1977, s. 76–77).

14 „Fu imperò questo Mehemeth piu crudelissimo che Neron, perchè in XXXIII anni che lui regnò, docono li annali de Turchi de suo comandamento esser stati morti ottocento settanta tre milia persone” (patrz: Sathas, 1890, s. 153).

drugi syn Dżem, który nie miał tak wielu synów jak Bajezyd i był bardziej surowy i wojowniczy” (Sathas, 1890, s. 170; Agoston i Masters, red., 2009, s. 128–129; *Jem*). Niezwykle kłopotliwą dla Turcji sprawę Dżema, który – choć pokonany w bitwie – zdołał umknąć bratu i znaleźć schronienie na terytorium chrześcijańskim, opisuje Spandounes zdumiewająco krótko. Wzmiankuje tylko, że przebywał on u kilku władców chrześcijańskich, a jego śmierć była wielką ulgą dla Bajezyda, który wypłacał wcześniej Stolicy Apostolskiej rocznie 40 tys. dukatów i – by pozyskać sobie papieża Innocentego VIII – wysłał mu cenne relikwie¹⁵. Jak ważny z perspektywy urzędującego sultana był los nawet odległych, męskich członków dynastii, świadczą kroki, jakie 40 lat później sultan Sulejman podjął wobec potomków Dżema. Według Spandounesa po upadku Rodos w 1522 r. sultan miał oświadczyć mistrzowi Joannitów Filipowi de Viliers de Isle Adam, iż nikt nie opuści wyspy, a porozumienie nie zostanie zawarte, dopóki Dżem syn Dżema nie zostanie znaleziony i wydany w jego ręce. Ostatecznie, schwytany potomek rodu Osmana (który był już chrześcijaninem) został zabity wraz z dwoma synami, a córki wysłano do Konstantynopola. Teodor z naciskiem pisze dalej, iż stało się to z dużą szkodą dla sprawy chrześcijańskiej, gdyż: „Dżema faworyzowali nie tylko janczarzy, ale także wielu Turków. Pokazał to sposób, w jaki janczarzy oplakiwali jego odejście”¹⁶.

Rosnąca rola janczarów przy wyborze władcy ujawniła się już po śmierci Bajezyda II (1481–1512). Według Spandounesa, intencją staro sultana było, aby następcą został Ahmed „podobny mu charakterem pojednawczy i miłosierny z natury” (por. Sathas, 1890, s. 178; Shaw, 2016, s. 126–127). Jednak Selim I (1512–1520), wsparty przez janczarów, zmusił ojca do abdykacji. Następnie podjął długotrwałą walkę z braćmi Korkutem i Ahmedem. Obydwaj zostali ostatecznie uduszeni – jak pisze Teodor – cięciwą łuku. Eliminując zagrożenie po powrocie do Konstantynopola: „Selim kazał wszystkich swoich wnuków wraz z żonami i dziećmi przyprowadzać do siebie i zadusić w ten sam sposób, łącznie 20 członków rodu Osmana” (Sathas, 1890, s. 180)¹⁷.

15 „Pagava ciscaduno anno Baiasit quaranta milia ducati d’oro Venetiani alla sedia Apostolica per il piatto del suo fratello Zen [Dżem – PW], spendeva oltra questo una cosa infinita de denari in spioni per interder continuamente li progressi del suo fratello Zen; et piu per gratificarsi Baiasit con Innocentio octavo Pontefice maximo, li mandò a donare (...) el ferro della lanza che feri il costato del Salvator nostro Jesu Christo, laspongia, la canna et molte altre reliquie” (patrz: Sathas, 1890, s. 171). Komplikacje polityczne i intrzygi związane z tą postacią szczegółowo omówił: Freely, 2004, s. 66–292.

16 Spandounes dodaje tu z wyraźnym żalem: „(...) et certamente se questo Zen vivea, era sufficiente dar grande ajuto alla christianità, ponendo maximi garbugli et dissensioni tra li Turchi” (patrz: Sathas, 1890, s. 186–187).

17 Skomplikowaną drogę Selima do władzy opisuje szeroko Çipa, 2017, s. 29–61.

Choć wątpliwe, by zasadniczym motywem ówczesnego działania Selima było utorowanie drogi do tronu dla jego syna Sulejmana (1520–1566), w istocie wyeliminowanie elity dynastycznej za życia starego sułtana okazało się dla niego korzystne. Mimo tego, jak informuje Spandounes, janczarzy, którzy mu sprzyjali, utrzymywali śmierć Selima w ścisłym sekrecie aż do przybycia następcy do stolicy¹⁸. Tym razem motywem jednak było chyba nie tyle uniknięcie dynastycznych waśni, ile obawa przed buntem w Syrii i Egipcie, prowincjach zdobytych przez Selima i słabo jeszcze związanych z Imperium. Mimo zachowania środków ostrożności rebelii w Egipcie nie udało się uniknąć. Jak informuje Spandounes, sułtan zdławił ją jednak szybko, wysyłając do Egiptu Ferhada Paszę, który był jego szwagrem¹⁹.

Rangę sułtanów oddaje ogrom ich dworu. Spandounes szacował, że po radykalnym powiększeniu obsady w czasach poprzedniego sułtana w dobie Sulejmana pensje za różne funkcje przy dworze pobierało ok. 35 tys. ludzi²⁰. Pod względem struktury sułtański dwór był bliski gospodarstwu domowym świata islamu. Członkowie dworu (z uwagi na bliski kontakt z sułtanem) tworzyli niewątpliwie uprzywilejowaną elitę (i tak traktuje ich Spandounes), pamiętać jednak należy, że w zdecydowanej większości byli niewolnikami. Teodor wymienia 400 paziów sułtana – *Icioglanlar* (*iç oğlan*) (przed Sulejmanem było ich 300) rozlokowanych w kilku komnatach. Każda z nich była kierowana przez nadzorcę – *Odaglanar*, z których czterech najbardziej uprzywilejowanych *Mutafaracha* (*mütteferrika*) spało w komnacie samego sułtana, a gdy wychodził, niosło jego płaszcz, miecz i łuk. Paziowie podawali napitki i jadło dla sułtana. Ponadto 300 innych paziów rozlokowanych było w Perze i na dworze w Adrianopolu. Dodatkowo strzegło sułtana 100 eunuchów (wcześniej 80) pod wodzą strażnika bramy – *Capigassi* (*kapicibaşı*), który miał szczególnie przywilej swobodnego dostępu do władcy. Wyjątkową rolę wśród

18 „(...) tenendo la morte sua secreta perfiono a tanto che Suleiman pigliasse lo impero. Per tanto Suleiman accelero il passo et venne a Constantinopoli, et prese lo impero” (patrz: Sathas, 1890, s. 183).

19 „Sultan Suleiman adonque, decimo imperator de Turchi, in luogo di Selim suo padre, et in le parte della Soria et dello Egitto intesa la nova che Selim era morto, uno signore nomato Gazeli, insieme con alcuni Arabi, ribellorono dallo impero et creorono loro signore Gazeli (...) la qual cosa intendendo sultam Suleiman imperator mandò Ferchat bassa co lo escercito, et furono aale mani, et in quel conflitto furono rotti et dissipati tuuti quelli della parte de Gazeli” (por. Sathas, 1890, s. 183–184; Winter, 1992, s. 1–27; Hathaway, 2013, s. 39–40, 46–56; Hathaway, 1997, s. 5–11).

20 Obszerne i szczegółowe informacje, jakie Spandounes podaje na temat dworu osmańskiego, można konfrontować z dostępnymi pracami np. A.H. Lybyera, J. Freely’ego oraz H. Inalcika (patrz: Sathas, 1890, s. 220; Lybyer, 2015, s. 87–106; Inalcik, 2006, s. 89–102; Freely, 2017, s. 43–78).

eunuchów według Spandounesa odgrywał też skarbnik prywatnego (różnego od publicznego) skarbcza sułtana – *Casnatarbasi* (*hazinedarbası*), którego zadaniem było wypłacanie pensji paziom, ich nauczycielom, grajkom oraz pokrywanie wydatków kobiet z haremu i samego sułtana. Trzecim z eunuchów dworskich cieszącym się szczególnym prestiżem był *Isaga* (*has ağa*) zwany też *Chelarzibasi*, który dbał o pożywienie sułtana i zaspokajanie jego potrzeb, w tym także seksualnych, gdyż przygotował i doprowadził do władcy kobiety z haremu, jeśli sułtan tego sobie zażyczył. Spandounes nadmienia, iż wymienieni eunuchowie byli potomkami rodzin chrześcijańskich, poddawanych okrutnej kastracji, a w wyniku zabiegu 1 na 10 umierał. Zaznacza jednakże, że po służbie w pałacu mogli osiągnąć wysokie stanowiska na dworze lub poza nim i jako paszowie oraz sandżakbejowie wejść do elity prowincjonalnej (Sathas, 1890, s. 203–205)²¹.

Dwór sułtański był obsługiwany przez całą rzeszę ludzi. Według Spandounesa, kuchnia pałacowa zatrudniała 260 kucharzy oraz 60 testerów, zaś o pałacowe piwnice dbało 25 osób. Specjalnych 10 niewolników (*helvaçi*) zajmowało się wyrobem słodyczy (*Calva-halva*) dla sułtana i jego kobiet. O ogrody troszczyło się 300 ogrodników, którzy w istocie dbali też o bezpieczeństwo sułtana. Teodor szczegółowo wymienia także takich funkcjonariuszy dworu, jak: 50 nosicielei drewna, tyłuż dostawców wody czy rzeźnika wraz z 20 pomocnikami i chłopcami, a także koniuszego ze służbą stajenną. Drobiazgowość nie jest tu przypadkowa. Kronikarz chce pokazać, iż wszyscy oni mieli swe określone miejsce w hierarchii dworskiej. Teodor z naciskiem podkreśla szacunek, jakim cieszyli się szef kuchni – *Mutpatemin* (*mutbakh-emini*) oraz nadzorca ogrodów – *Bostanzibassi* (*bostançi-basi*), którzy mieli prawo rozmowy z władcą²².

Szczególne zaciekawienie czytelników traktatu musiał budzić opis haremu sułtańskiego – instytucji otoczonej złą sławą i nieznaną na Zachodzie²³. Posiadanie wielu żon było jednym z przywilejów osmańskich elit, a sułtan stał na ich szczycie. Jak pisze Spandounes, „poza dworem i pałacem” otoczone murem znajdują się pomieszczenia dla kobiet sułtana. Mieszkało tam 300 kobiet, także niewolnic, pilnowanych przez 100 opłacanych eunuchów, pod nadzorem wpływowego czarnego eunucha,

21 Literatura dotycząca roli eunuchów (zwłaszcza czarnych) na dworze sułtańskim jest obszerna (patrz: June, 2016, s. 111–124, 150–153; Hathaway, 2018, s. 9–11, 40–52).

22 Uwaga ta wyjaśnia szczególną pozycję niewolników z dworu: o ich znaczeniu i hierarchii nie decydowała pozycja społeczna, ale stopień dostępu do sułtana. Niewątpliwie status wolnych ludzi miało natomiast 30 ulemów (mistrzów teologii), którzy nauczali paziów, oraz *talismani*, których autor traktatu nazywa „kapłanami”, a także lekarze, którzy opiekowali się sułtanem (patrz: Sathas, 1890, s. 201–206).

23 Harem osmański był przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Zdecydowanie wyróżnia się jednak opracowanie L.P. Peirce (por. Peirce, 1993, *passim*; Goodwin, 2008, s. 141–175).

którego nazywa *Harem agasi* (*harem ağası*) lub *Isaga*. Teodor szczegółowo opisuje sposób wyboru przez sułtana oblubienicy do spędzenia nocy. Zauważa m.in. szczególny zwyczaj spędzania przez sułtana z wybranką krótkiego czasu (40 dni) oraz podkreśla niezwykle fakt, iż Sulejman ma obecnie z jedną czerkieską kobietą aż czterech synów²⁴. Oczywiście mowa tu o słynnej Roksolanie. Teodor nie miał jeszcze właściwej perspektywy, aby dostrzec, jak wzmocnienie pozycji kobiet z haremu miało negatywnie wpłynąć na losy Imperium w następnych dekadach.

Znamienne, iż dopiero po opisie funkcji niskiej rangi dworzan kronikarz przechodzi do omówienia struktury osmańskiego rządu. Na czele umieszcza trzech lub czterech baszów (*Bassas* – tak określa wezyrów), którzy – w porozumieniu z sułtanem – zarządzają krajem: nominują urzędników i timariotów, dbają o zaopatrzenie i prowadzą politykę zagraniczną, przyjmując i wysyłając ambasadorów (Sathas, 1890, s. 208). Niewątpliwie należeli oni do ścisłej elity finansowej, gdyż według Teodora każdy miał 25 tys. dukatów dochodu rocznie. Suma to musiała być tylko oficjalnym przychodem wezyra, gdyż dalej kronikarz informuje, że Albańczyk Daut Paşa pozostawił majątek wartości miliona złotych dukatów, a ponadto młyny, niewolników, konie i inne ruchomości. Notabene, utrata urzędu i przychylności sułtana oznaczała w Turcji wypadnięcie z kręgu elity, nic więc dziwnego, iż Daut zmarł z desperacji²⁵.

Według Spandounesa, do czasów Selima zarząd prowincjonalny długo był stabilny i leżał w rękach dwóch urzędników: bejlerbeja Rumelii (*della Grecia cioè Europa*), który urzędował w Konstantynopolu i uczestniczył w obradach Rady Cesarskiej, oraz bejlerbeja Anatolii (*della Natalia cioè Asia*) przebywającego w swej prowincji. Sprawowali oni władzę nad sandżakbejami (zarządcami mniejszych dystryktów), lokalnymi panami i timariotami. Po podbojach Selim zwiększył liczbę bejlerbejów. Spandounes wymienia bejlerbejów: Karamanii, Amasyi, Diyarbekiru, w przypadku Egiptu oraz Syrii Teodor wzmiankuje o zarządcy generalnym („luogotenente generale”), który kierował zdobytym obszarem mameluków. Podaje szczegółowe dane na temat ich rocznych dochodów, liczby sandżaków im podlegających oraz liczby spahisów i subaşich, jacy byli pod ich komendą. Teodor informuje, że sam tylko zarządzający w Syrii przysłał

24 „Et nota che quando lo imperatore ha usato con una di esse per XL giorni, lo imperator cessa di usar con essa, et rare volte che uno imperatore habbia piu che uno figliuolo di una femina, salvo Baiasit (...) et il presente imperator Suleiman che ha havuto quattro con una Circassa, el suo primogenito è di un'altra donna” (patrz: Sathas, 1890, s. 207; Peirce, 2018, passim).

25 „Io mi ricordo haver conosciuto uno Albanese datto già Bassa, nomato Thauth, qual stette longamente nello officio dello Bassa, dipoi fu deposto dal magistrato et per disperatione morse, trovossi haver lasciato un milione di ducati d'oro in oro, senza le possessioni, molini, schiavi et cavalli, et altre cose mobili che lassò” (patrz: Sathas, 1890, s. 208).

milion (!) dukatów do Konstantynopola. Choć z zasady bejlerbejowie byli sobie równi, jednak na polu bitwy bejlerbej Rumelii miał pierwszeństwo (Sathas, 1890, s. 209; Shaw, 2016, s. 198–213; Lewis, 1984, s. 20–40).

Teodor słusznie zauważył, iż pozycja członków tureckiej elity była niepewna. Niezależnie od ustalonych kompetencji, sułtan własną decyzją mógł dowolnie poszerzać zakres władzy określonej osoby i zmieniać jej miejsce w hierarchii. Spandounes wzmiankuje, iż szczególnie bliskiemu Ibrahimowi Paszy Sulejman nadał „tak wielką władzę nominowania i usuwania, że był ona jakby generalnym nadzorcą wszystkich urzędników” (*esser patron universal del tutto*)²⁶.

Niezwykle ważnymi urzędnikami według Teodora byli dwaj najwyżsi sędziowie nazwani przez niego *Cadilescher* (*kadiasker*): jeden dla Grecji – Europy i jeden dla Anatolii – Azji. Obydwaj rezydowali w Konstantynopolu lub tam, gdzie przebywał akurat sułtan z dworem, jednak ich władzy podlegali wszyscy duchowni *Talasimani* oraz lokalni sędziowie (*kadili*) sprawujący władzę w swych okręgach (*kadilik*). Do sędziów najwyższych składano apelacje w sprawach cywilnych i karnych. Kronikarz zauważa, iż władza sędziego Anatolii rozszerzyła się znacząco po podbojach Selima. Nominowani sędziowie (zazwyczaj na trzy lata) mieli możliwość ucałowania dłoni władcy i – jak pisze Spandounes – „byli dumni z audiencji u sułtana” (Sathas, 1890, s. 211).

Zarząd finansami państwowymi sprawowali dwaj skarbnicy *Teftederi* (*deftedari*) oddzielnie dla Europy i Azji, zasiadający w Radzie (Dywanie) razem z wezyrami. Nadzorowali oni rachunki sułtana, a także ściąganie podatków w państwie, za przewinienia na tym polu wymierzając surowe kary. Według Teodora, Mehmed kazał winnych za to wieszać, a Bajezyd więził w wielkiej liczbie, jednak Selim i Sulejman byli już w tym względzie łagodniejsi, choć stosowali tortury i dożywotnie więzienie. Skarbnicy mieli na usługach 100 pisarzy i 25 sekretarzy²⁷.

Według Spandounesa, osobą niezwykle honorowaną był kanclerz – *Nizanzibassi* (*nišançi*), który pieczętował listy, dekrety i przywileje sułtańskie. Miał on swój mały pokoik (*camerotto*) obok wezyra. Teodor pisze o nim: „jest to także wielki urząd i poważany a podróżuje on w wielkim stylu” (*et anchora questo e grande officio e di riputatione et cavalca con*

26 Przyczyny upadku Ibrahima i dramatyczne okoliczności jego śmierci opisał kronikarz w części I (patrz: Sathas, 1890, s. 197, 210; Jenkins, 2015, *passim*).

27 „Sultam Mehemoth havea per consuetudine, quando non havea piu da pagarsi de tali datieri et debitori, de farli impiccare; il figliuolo, sultam Baiasit, non li privava della vita, ma li teneva miserabilmente incarcerati tutto il tempo della lor vita; onde trovandosi gran numero di questi, sultam Selim nella sua creazione li volse liberar tutti et feceli cavar fuora delle carcere; et similamente fece il presente imperatore de Turchi, sultam Suleiman, nella sua creazione” (patrz: Sathas, 1890, s. 211–212; Inacik i Quataert (red.), 2008, s. 47–88; Imber, 2018, s. 311–336).

gran pompa). W dalszej kolejności w posiedzeniach Rady zasiadał *Veznedar*, urzędnik odpowiadający za pieniądze, wagi i miary, także cieszący się wielkim szacunkiem. Najmniejsze znaczenie z urzędników cywilnych mieli tłumacze (*dragomani*), którzy – jak pisze Spandounes – *stanno in piedi* w czasie posiedzeń Rady (Sathas, 1890, s. 212).

Strukturę wojskową państwa osmańskiego Spandounes opisuje jeszcze bardziej drobiazgowo niż drabinę urzędników cywilnych²⁸. Wymienia ok. 20 oficerów i żołnierzy różnych rodzajów wojsk. Zaczyna od agi janczarów, który otrzymuje 500 asprów dziennie, a dowodzi 10 tys. żołnierzy przebywających w Konstantynopolu. Oddziały te, według Teodora, można w każdej chwili uzupełnić chłopcami z branki (*acemi oğlan*), których 3 tys. stacjonuje stale w Konstantynopolu. Spandounes szerzej opisuje zasady rekrutacji janczarów oraz proces ich inkulturacji i kształcenia. Wzmiankuje, iż nie mogą się oni żenić, a szczególnym elementem ich ubioru są białe czapy (*un zarchula bianco*)²⁹. Pośród formacji janczarów kronikarz widzi wyraźne różnice, a ich znaczenie zależy od pełnionej funkcji. Za szczególnie elitarne uznał Spandounes oddziały pieszych (*Staffieri*), które nazywa *Solachi* (*solak*). Połowa z nich jest leworęczna i ci idą na lewo, a połowa praworęczna i ci idą, trzymając się po prawej stronie (Sathas, 1890, s. 216). Narracja nie jest tutaj jasna, ale skądinąd wiemy, iż elitarne znaczenie tej formacji wynikało z faktu, że podczas bitwy otaczała ona osobę samego sultana.

Wymieniając poszczególnych oficerów i żołnierzy, autor stara się określić ich rolę w wojsku, niekiedy podaje wysokość ich płacy i szczegóły dotyczące ubioru. Wydaje się, że te trzy czynniki, a do tego jeszcze relacje z samym sultanem, w oczach Spandounesa są wyznacznikami miejsca w hierarchii. Przykładowo, o chorążym nazywanym przez niego *Emiralem* (*alem mehterleri*) Teodor pisze m.in.: „jest to człowiek wielkiej godności i bogactwa, nosi białą i zieloną przepaskę wskazującą na jego wysoką godność i bliskość wobec sultana. Przewodzi on *Flamburari* czy raczej sandżak-begom, którzy noszą specjalne wyróżniające kapelusze z trzema śliwkami z włosia końskiego i złotymi frędzlami na szczycie” (Sathas, 1890, s. 214).

Z drugiej strony, jak pisze sam Spandounes, do elity należeli też *Mutaferacha* (*mütefferika*), synowie nobilów w liczbie ok. 100 obecnie, ponieważ

28 Trafność opisu struktury Spandounesa można dostrzec przez porównanie z ustaleniami współczesnych badaczy (patrz: Murphey, 2001, s. 35–49, 205–111; Shaw, 2016, s. 200–213; Lybyer, 2015, s. 71–86).

29 „(...) una zarchula bianco fatto in modo di un calza, et per piu similitudine come portono li fratri Jesuati eccetto che questo zarchula non e di panno ma di feltro” (patrz: Sathas, 1890, s. 211–212).

Sulejman zmniejszył ich liczbę mniej więcej o połowę. Otrzymywali jako wynagrodzenie między 80 a 150 asprów dziennie, a ich głównym obowiązkiem było towarzyszenie sułtanowi w wyprawach³⁰.

O nowoczesności armii sultańskiej stanowiło znaczenie broni palnej. Spandounes wymienia m.in. oficera *Topizibassi* (*topçubaşı*), który nadzorował puszkarzy. Selim miał 100 puszkarzy, ale Sulejman zwiększył znacznie ich liczbę dla podboju Rodos. Troskę nad uzbrojeniem sprawowało 3000 zbrojmistrzów *Silictarii* (*silahdar*) (Sathas, 1890, s. 217; Imber, 2018, s. 356–364; Streusand, 2011, s. 1–23, 29–76; Agoston, 2005, s. 15–60; Murphey, 2001, s. 13–16).

W prowincjach turecką elitą wojskową byli timarioci. Teodor informuje, iż najbogatsi z nich, przy dochodach ponad 15 tys. asprów, zyskiwali rangę *subaşı*. Od reformy Selima każdy timariota był zobowiązany stawać na wezwanie z człowiekiem i koniem. Dowodzili nimi *Sandzacchi* – sandżakbejowie, którzy zarządzali też sprawami wojskowymi i cywilnymi w prowincjach. Wśród nich najpotężniejsi według Teodora byli ci w okęgach pogranicznych, takich jak Morea czy Bośnia, którzy mieli pod sobą 1000 timariotów (por. Sathas, 1890, s. 224–226; Barkey, 1994, s. 55–84).

Sposób obozowania wojska w polu opisany dalej przez Spandounesa jest nie tylko wyrazem potrzeb taktycznych, ale oddaje też hierarchię rodzajów wojsk. Pierwszy zostaje rozstawiony namiot cesarski (*paviglione imperiale*), następnie dla bejlerbejów, *Emiralema*, a wokół rozstawia się namioty dla 2500 *Spacooglani* (*acemi oğlan*), z których 500 stale czuwa pod bronią na deszczu i śniegu. Dalej wokół obozują janczarzy. W namiotach cesarskich śpią eunuchowie, jego paziowie i inni przedstawiciele domu cesarskiego, przez środek przebiega uliczka, której strzegą strażnicy. Jak obrazowo wyraził to kronikarz, w namiotach wojska cesarskiego jest wszystko, co sobie można wyobrazić (*tutto ciò che puoi immaginare immaginare*) (Sathas, 1890, s. 228–230).

Spandounes nieco uwagi poświęca też tureckiej flocie. Informuje, iż na jej czele stoi obecnie sandżakbej Galipoli. Po rozbudowie floty i stoczni przez Selima sułtan Sulejman ma 300 kapitanów (*reis*), z których każdy otrzymuje 40–50 asprów dziennie. Na galerach przebywa 3000 wioślarzy opłacanych po 8 asprów dziennie a w rezerwie jest jeszcze kolejnych 3000 nowicjuszy – *Janizerotti* (Sathas, 1890, s. 231–232; Imber, 2018, s. 377–412; Shaw, 2016, s. 213–215; Brummett, 1994, s. 89–111; Casale, 2010, s. 13–52).

30 „(...) overo figliuoli de principi, et hanno circa 100 al presente, questo Suleiman li ha redotti, che erano piu di 200. (...) Et non hanno altra obligatione, se non seguitar la persona imperatoria quando va in campo” (Sathas, 1890, s. 215).

Jak wspomniano wcześniej, w końcu drugiej części traktatu Teodor opisał tureckie zwyczaje oraz praktyki religijne. Znajdujemy tam kilka ciekawych spostrzeżeń dotyczących tureckich elit. Jak informuje Spandounes, w jego czasach pojawią się w tej warstwie nowe zwyczaje, przejmowane od chrześcijan. Wymienia tu np. używanie srebrnych sztućców i porcelanowych talerzy, co tradycyjnie nastawieni Turcy uznawali za grzech. Nawet sułtan Sulejman stosował tylko sztucce z drewna (Sathas, 1890, s. 233)³¹. Dalej kronikarz wzmiankuje, iż sułtan Sulejman wprowadził używanie stołów i stołków w stylu chrześcijan (*tavole et trespi a la foggia Cristiani*) i on też nadał ucztom charakter ceremonialny (*grandissima pompa*). Tymczasem tradycyjnie Turcy siadają na dywanach ze skrzyżowanymi nogami, jak robią to krawcy (*come fanno qui li sarti*). Panowie i szlachta (*li signori et gentihuomini*) wykorzystują przy tym podniesienia, które nazywają – *Soffa*, gdzie kładą kapy i poduszki ze złota i jedwabiu, według swych możliwości. Wyższe warstwy śpią na materacach, zaś sam sułtan ma łoża puchowe. Spandounes dostrzega dynamikę w obyczajowości tureckiej. Za Bajezyda zwyczaje były mniej surowe, ale Selim przywrócił dawne twardsze praktyki. Pod władzą Sulejmana wrócił jednak styl luksusowy i ludzie śpią na tkaninach z jedwabiu (*lenzuoli lavorati di seta*) oraz aksamitnych i złotych kocach (*coltre de veluto*)³².

Mężczyźni noszą wierzchnie nakrycie zwane *Caphtan*, a pod tym suknię – *Duliman*. Noszą też turbany na głowach, które są zróżnicowane pod względem koloru i kształtu, zależnie od pełnionej funkcji i pozycji społecznej. Z tego powodu Teodor sporo miejsca przeznaczają na pokazanie różnic w kolorze i kształcie turbanów. Drugim – według Spandounesa – ważnym wyznacznikiem pozycji była broda, którą nosili ludzie starsi oraz przedstawiciele warstw wyższych. Gęste brody mieli też sędziowie (*ħadi*) oraz *hadži*, czyli osoby, które odbyły pielgrzymkę do Mekki. Ludzie z nizin społecznych i młodzieńcy posiadali jedynie wąsy (Sathas, 1890, s. 234).

Według autora traktatu, od czasów Bajezyda w Turcji narasta zbytek, jeśli chodzi o ozdoby. Selim przywiózł wielkie skarby z Egiptu i Persji i od tej pory Turcy, w większym stopniu niż inne ludy, ozdobiają się złotem futrami i biżuterią. Także ich kobiety noszą się kosztownie i w wystawnym

31 Dla porównania, dwa stulecia później tego typu przedmioty były powszechne na tureckiej prowincji (Establet i Pascual, 2003, s. 185–197).

32 Do problemu właściwego siedzenia w obecności osób z tureckich elit Spandounes przywiązuje wielką wagę. Poucza nieco dalej: „Jeśli zdarzy ci się odwiedzić Wielkiego Pana tureckiego (un gran maestro Turcho), zazwyczaj pozwoli ci się usiąść, ale jeśli wydaje ci się, że nie jesteś z nim równy rangą siadź z nogami skrzyżowanymi jak krawiec (...). Jeśli zaś odwiedza cię wielkiego pana i otrzyma polecenie, aby usiąść, należy usiąść na piętach i podeszwach stóp, ponieważ taki jest zwyczajowy sposób honorowania osób wyższej rangi niż twoja” (Sathas, 1890, s. 233–234; Mantran, 2014, s. 227–228; Lewis, 1984, s. 104, 110–111).

stylu. Spandounes szczegółowo opisuje biżuterie i cenne elementy strojów dam z elity, zaniczając, że ich wartość może sięgać nawet 4 tys. dukatów (Sathas, 1890, s. 234–235).

Wobec specyficznej struktury społeczeństwa tureckiego, gdzie nawet człokowie elity byli całkowicie uzależnieni od kapryśnej woli sułtana, znamieną jest uwaga kronikarza, iż „są oni wzajemnie bardzo posłuszni i gdy nadejdą ciężkie czasy są gotowi przyjąć każdą skromną formę służby” (*sono molto obbedienti l'uno all'altro et se cascano in adversa fortuna, se sottopogono a ogni vil servitio*). Na dowód przytacza przykład Ishaka Paszy, który zgromadził ogromny majątek w czasach Bajezyda II, a na starość w swoim luksusowym dworze w Salonikach, gdzie miał 500 niewolników, powiesił w sali przyjęć but z drewna, jaki noszą biedacy (*come si legge Carbattina*). Pouczał przy tym potomstwo, iż nie czuje wstydu z podniesienia do elity z nizin społecznych wyłącznie dzięki łasce i przychylności sułtana³³.

Teodor podkreśla, iż Turcy oddają sobie szacunek stosownie do rangi godności i kondycji społecznej. Gdy ludzie z elity udają się ucałować rękę sułtana, pozostawiają swe buty na zewnątrz przedpokoju komnaty sułtańskiej. Dwóch ze straży prowadzi człowieka pod boki, aby pokornie ucałował chodnik. Sułtan daje dopiero znak, aby go podprowadzono, by ponownie mógł ucałować jego rękę lub nogę. Postępowanie z gościem zależne jest od rangi i statusu petenta³⁴. Teodor ma też kilka rad dotyczących zachowania wobec książąt i wielkich panów. Zazwyczaj dają oni do ucałowania przedramię (*la parte fuora dela mano*). Dowodem większego uhonorowania jest pozwolenie na ucałowanie dłoni (*ti fa basciar di dentro la palmade la mano*). Znaki te należy rozpoznać i zrozumieć.

Niestety ludzie elity, niepewni swego losu i narażeni na kaprysy sułtana, wykorzystywali każdą okazję, aby zabezpieczyć się na wypadek utraty stanowiska. Spandounes komentuje: „Mówiąc krótko, ludzie tutaj są tak pożądlivi pieniędzy, jak sam diabeł na dusze; nie działasz nic ani u Paszy [wezyra – P.W.] ani kadiskierów, ani kadich, ani sandzakbejów, gdyż robią oni wszystko dla twoich denarów”. I dalej gorzko zauważa: „bez prezentu nie zrobisz nic” (*senza presente (...) hai fatto poco nulla*) (Sathas, 1890, s. 237).

33 Ishak miał podobno mówić do swych dzieci: „(...) vedete figliuoli, di che infimo grado sono nato et a quanta altezza sono venuto! Forzatevi aduncha esser virtuosi, che la clementia et liberalita del nostro imperatore e molto grande” (patrz: Sathas, 1890, s. 236).

34 „(...) et tutte queste cose sono dal piu al meno secondo il personaggio che va far la riverenza, et secondo la qualita et conditione de la persona cui si fa tal riverentia” (patrz: Sathas, 1890, s. 237).

Przedstawiona wyżej skrótowna analiza traktatu Teodora Spandounesa *O pochodzeniu Cesarzy Osmańskich* pozwala, jak sądzę, na wyciągnięcie kilku wniosków:

1. Traktat jest bardzo obfitym źródłem wiadomości na temat szeroko pojętych elit w Imperium Tureckim. Autor jest bardzo dobrze poinformowany i jednocześnie krytycznie podchodzi do informacji, jakie uzyskał.
2. Przedstawiając dzieje sultanów, autor opiera się nie tylko na wiadomościach ze źródeł zachodnich, ale zdaje się znać (przynajmniej w jakimś stopniu) historyczną tradycję turecką.
3. Dzieło Spandounesa dostarcza szczególnie cennych wiadomości na temat organizacji dworu sułtańskiego, struktury, kompetencji urzędników dworskich i państwowych oraz organizacji wojskowej.
4. Bardzo cenne są spostrzeżenia Teodora na temat życia codziennego elit w państwie sułtańskim (wystrój wnętrz, ubiór, posiłki itp.)
5. Na podkreślenie zasługuje, że Spandounes przedstawia zjawiska nie tylko w oglądzie statycznym, ale potrafi też dostrzec zmiany, czyli dynamikę obserwowanych zjawisk, zarówno w stosunku do organizacji elit tureckich, jak też ich obyczajów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Petit traité de l'origine des Turcs par Théodore Spandouyn Cantacasin* (1896). Publié et annoté par Charles Schefer. Paris: Ernest Leroux Editeur.
- Sathas, C.N. (1890). *Documents inédits relatifs à l'histoire de la Grèce au moyen âge*, IX. Paris: Maisonneuve et Cie Éditeurs.
- Spandounes, T. (1997). *On the origin of the Ottoman Emperors*. Translated and edited by Donald M. Nicol. Cambridge: Cambridge University Press.

Opracowania

- Agoston, G. (2005). *Guns for the Sultan. Military Power and the Weapons Industry in the Ottoman Empire*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Agoston, G. i Masters, B. (red.). (2009). *Encyclopedia of the Ottoman Empire*. New York: Fact on File, Inc.
- Allouche, A. (1983). *The Origins and Development of the Ottoman-Safavid Conflict 906–962 and 1500–1555*. Berlin: Klaus Schwarz Verlag.
- Babinger, F. (1962). Witwensitz und Sterbeplatz der Sultanin Mara. In *Aufsätze und Ahandlungen zur Geschichte Südosteuropas und der Levante*. Vol. I. München: Dr. Dr. Rudolf Trofenik.

- Babinger, F. (1977). *Sultan Mehmed Zdobywca i jego czasy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Barkey, K. (1994). *Bandits and Bureaucrats. The Ottoman Route to State Centralization*. Ithaca–London: Cornell University Press.
- Brummett, P. (1994). *Ottoman Seapower and Levantine Diplomacy in the Age of Discovery*. New York: State University of New York Press.
- Casale, G. (2010). *The Ottoman Age of Exploration*. Oxford: Oxford University Press.
- Clot, A. (2017). *Sulejman Wspaniały i jego wspaniałe stulecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Ćuk, R. (1978). Carica Mara. *Istoriski časopis*, knj. XXV. Beograd: Prosveta.
- Çipa, H.E. (2017). *The Making of Selim. Succession Legitimacy and Memory in the Early Modern Ottoman World*. Bloomington Indianapolis: Indiana University Press.
- Establet, C. i Pascual, J.P. (2003). Cups, plates and kitchenware in late seventeenth and early eighteenth century Damascus. W: S. Faroqhi i Ch.K. Neumann (red.), *The illuminated table, the prosperous house. Food and shelter in Ottoman material culture*. Würzburg: Ergon Verlag.
- Freely, J. (2004). *Jem Sultan. The adventures of a captive Turkish prince in Renaissance Europe*. London: Harpers Collins Publishers.
- Freely, J. (2017). *Prywatne życie sultanów. Sekrety władców imperium osmańskiego*. Kraków: Znak Literanova.
- Ganchou, T. (review) (1998). Donald M. Nicol (ed. trad.). Theodore Spandounes. On the origin of the Ottoman Emperors. *Revue des Études Byzantines*, 56.
- Goodwin, G. (2008). *Prywatny świat kobiet ottomańskich*. Warszawa: Bellona.
- Hathaway, J. (1997). *The Politics of Households in Ottoman Egypt The Rise of the Qazdağlis*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hathaway, J. (2013). *The Arab Lands under the Ottomans Rule 1516–1800*. London–New York: Routledge.
- Hathaway, J. (2018). *The Chief Eunuch of the Ottoman Harem From African Slave to Power-Broker*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Imber, C. (2018). *Imperium Osmańskie 1300–1650*. Kraków: Wydawnictwo Astra.
- Inalcik, H. (2006). *Imperium osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Inalcik, H. i Quataert, D. (2008). *Dzieje gospodarcze i społeczne imperium osmańskiego 1300–1914*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jenkins, H.D. (2015). *Ibrahim Pasza. Wielki wezyr Sulejmana Wspaniałego*. Oświęcim: Napoleon V.
- Junne, G. (2016). *Black eunuchs of the Ottoman Empire. Networks of power in the court of the sultan*. London–New York: I.B. Tauris.

- Kermeli, E. (2009). Orhan Ghazi. W: D. Agoston i B. Masters (red.), *Encyclopedia of the Ottoman Empire*. New York: Fact on File, Inc.
- Kazhdan, A.P. (red.) (1991). *The Oxford Dictionary of Byzantium*. Vol 2. New York–Oxford: The Oxford University Press.
- Lewis, R. (1984). *Życie codzienne w Turcji Osmańskiej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lowry, H.W. (2003). *The Nature of the Early Ottoman State*. New York: State University of New York Press.
- Lybyer, A.H. (2015). *Władanie imperium osmańskim w czasach Sulejmana Wspaniałego*. Oświęcim: Napoleon V.
- Łątka, J.S. (2004). *Sulejman Wspaniały*. Warszawa: Bellona.
- Mantran, R. (2014). *Stambuł w czasach Sulejmana Wspaniałego*. Warszawa: Świat Książki.
- Merriman, (2016). *Sulejman Wspaniały 1520–1566*. Oświęcim: Napoleon V.
- Murphey, R. (2001). *Ottoman Warfare 1500–1700*. London: UCL Press.
- Necipoglu, N. (2009). *Byzantium between the Ottomans and the Latins. Politics and Society in the Late Empire*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Nicol, D.M. (1968). *The Byzantine Family Kantakouzenos (Cantacuzenus) ca. 1100–1460. A Genealogical nad Prosopographical Study*. Dumburton Oaks Studies XI. Washington D.C: Harvard University Press.
- Peirce, L.P. (1993). *The Imperial Harem. Women and Sovereignty in the Ottoman Empire*. Oxford: Oxford University Press.
- Peirce, L. (2018). *Rokşolana. Władczyni Wschodu*. Kraków: Wydawnictwo Astra.
- Schwartz Lausten, P. (2014). Teodoro Spandugino. W: D. Thomas i J. Chesworth, *Christian-muslim relations. Bibliographical history*. Vol. VI, 1500–1600. Leiden–Boston: Brill, 420–438.
- Setton, K. (1984). *The Papacy and the Levant 1204–1571*. Vol. III, *The sixteenth century to the reign of Julius III*. Philadelphia: The American Philosophical Society.
- Shaw, S. (2016). *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*. T. 1, 1280–1808. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Soykut, M. (2001). *Image of the Turk in Italy 1453–1683. A History of the „Other” in Early Moder Europe 1453–1683*. Berlin: Klaus Schwarz Verlag.
- Streusand, D.E. (2011). *Islamic Gunpowder Empires, Ottomans Safavids and Mughals*. Philadelphia: Westview Press.
- Thomas, D. i Chesworth, J. (red.) (2014). *Christian-Muslim relations. A bibliographical history*. Vol. 6, *Western Europe (1500–1600)*. Leiden–Boston: Brill.
- Villain-Gandossi, C. (1979). La cronaca italiana di Teodoro Spandugino. *Il Veltro. Rivista della Civiltà Italiana*, 2–4, 151–171.
- Winter, M. (1992). *Egyptian Society Under Ottoman Rule 1517–1798*. London–New York: Routledge.

Piotr Wróbel – dr hab., prof. UJ, mediewista, zajmujący się dziejami Bałkanów i państw basenu Morza Śródziemnego w późnym średniowieczu. Od 1991 r. zatrudniony w Instytucie Historii UJ, najpierw w Pracowni Dydaktyki Historii, a od 1993 r. w Zakładzie Historii Średniowiecznej Powszechnej. W 1997 r. obronił pracę doktorską, a w 2010 r. pracę habilitacyjną na Wydziale Historycznym UJ. W latach 2008–2011 kierownik studiów licencjackich mediteraneistyka; od 2012 r. kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej Powszechnej; w latach 2012–2020 zastępca dyrektora, a od 2020 r. dyrektor Instytutu Historii UJ. Autor monografii: *Krzyż i Półksiężyc. Zachodnie Bałkany w latach 1444–1463* (Kraków 2000); *Dubrownik w latach 1358–1526. Organizacja przestrzeni* (Kraków 2010). Współautor przekładów (wraz z J. Bonarkiem) Filip de Diversis, *Opis Dubrownika* (Kraków 2004); Benedykt Cotruglio, *Księga o sztuce handlu* (Kraków 2007); Ludwik Tuberon de Crieva, *Pamiętniki o czasach moich* (Kraków 2016).

